**Barcelona probierzem Lechii Probierza**



20 lipca o godz. 20.30 na PGE Arena Lechia Gdańsk zmierzy się ze słynną Barceloną. Spotkanie będzie pierwszym rozgrywanym w ramach przedsezonowego tournée mistrzów Hiszpanii.

Str. 8

*Zobacz czym żyje Trójmiasto, wejdź na:*

wybrzeże24.pl

SPORT SZKOLNY z Energą

Energa

Str. 9

WWW.WYBRZEZE24.PL

# GAZETA GDAŃSKA

TYGODNIK BEZPŁATNY I NR 301 I 7.06.2013 r.

## Bohater przeciw szkolnej agresji

Bazer to uśmiechnięty blondyn z niebieską peleryną i żółtym B na piersiach. Ten superbohater będzie podpowiadał uczniom jak reagować między innymi w sytuacjach przemocy i agresji. Dzieci otrzymały także gwizdki, których mają używać w momencie zagrożenia.

Str. 3

## Elektronika zawładnęła śmieciami w Gdańsku

Złożono w Gdańsku 28 tys. deklaracji na odbiór odpadów komunalnych, co stanowi ponad 60 proc. ogółu. Deklaracje złożyły też zarządy gdańskich Spółdzielni Mieszkaniowych, przy czym jedna z nich bez podpisów prezesa, a więc de facto nieważną.

Str. 4

## Ludzie mają dość samorządu działającego przeciwko wspólnocie

Z Jolantą Banach, gdańską radną SLD, rozmawia Artur S. Górski

Str. 5

## Pomorski Dzień Dziecka pełen wrażeń

XX Rejs im. Macieja Płażyńskiego i piknik na kortach Sopockiego Klubu Tenisowego były głównymi elementami Pomorskiego Dnia Dziecka. Organizatorami zabawy dla dzieci w dniu ich święta były Caritas, Sopocki Klub Tenisowy i Fundacja Pomorska. Partnerem wydarzenia był Polski Cukier.

Str. 6

## VII Światowe Dni Bajki łączyły pokolenia

Przez trzy dni w Ostródzie trwały VII Światowe Dni Bajki. To spektakularne wydarzenie o bezprecedensowej skali, jedyne miejsce na świecie, gdzie międzynarodowość, wielokulturowość i anturaż fantazji przenikają się na każdej płaszczyźnie. Magia bajki i wspólnej zabawy wzmacnia relacje międzyludzkie, łączy pokolenia, narody i kultury.

Str. 7

# Koszykarskie święto i koncert KAZADI

Energa BasketCup

Finał Energa Basket Cup pod okiem Adama Wójcika




**W niedzielę rozegrany zostanie Wielki Finał V edycji ENERGA Bakset Cup. W imprezie wystąpią 32 drużyny dziewcząt i chłopców. Przewidziano też mega atrakcje rodzinne.**

Str. 10

TOP SHOPPING

TYDZIEŃ PROMOCJI 15-23.06.2013

## Cytat tygodnia

*(...) Powiedziałem wtedy, że rząd dziedziczy pewną hipotekę, która będzie wpływać na okoliczności i że chcemy zaczynać od nowa, dlatego oddzielamy przeszłość grubą linią (...) nowa Polska musi wszystkim zaoferować szansę bycia w niej, a nie podzielić Polaków na dwie kategorie obywateli*
*- b. premier Tadeusz Mazowiecki o filozofii grubej kreski w rozmowie z „Gazetą Gdańską" (1997 r.)*

*„Wyrok uniewinniający Stanisława Kanię z odpowiedzialności za wprowadzenie stanu wojennego jest słuszny (...) Kania był przeszkodą wprowadzenia stanu wojennego, został odsunięty na rzecz Jaruzelskiego"*
*- Bogdan Borusewicz, marszałek Senatu, b. członek komisji sejmowej ds. zbadania stanu wojennego. („Rzeczpospolita").*

## Liczby

**5 zł**
*tyle miał kosztować bilet wstępu do ogrodów wilanowskich, którego nie chciała wykupić prezydent Warszawy, Hanna Gronkiewicz-Waltz, „chytra baba", zarabiająca kilkaset tysięcy złotych rocznie*

**100 zł**
*tyle oszczędził na taksówce prezydent Gdańska Paweł Adamowicz, wybierając się na rodzinny obiad do Sopotu, służbowym samochodem z kierowcą. Tylko z wynajmu licznych mieszkań uzyskuje 140 tys. zł dochodu*

**6 mln zł**
*tyle minister sportu Joanna Mucha, też z PO jak powyżej, wydała na prywatny, komercyjny koncert Madonny zamiast na siatkówkę młodzieżową. Uważa że słusznie. Z NIK dostała czerwoną kartkę*

GAZETA GDAŃSKA

**Redaktor naczelny**
Marek Formela

**Sekretarz redakcji**
Tomasz Łunkiewicz
tomasz.lunkiewicz@wybrzeze24.pl

**Projekt graficzny i skład**
Andrzej Jóźwiak
andrzej.jozwiak@interia.eu

**Wydawca**
Dom Prasy
Formela Spółka Jawna
ul. Targ Drzewny 3/7 p. 505
80-886 Gdańsk
tel 58 322 02 07

Pierwszy numer
Gazety Gdańskiej ukazał się
1 kwietnia 1891 r.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń

# Protest działkowców o ocalenie ogrodów




Działkowcy z Pomorza manifestowali przed gmachem Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku. Właściciele działek protestują przeciwko projektowi ustawy Platformy Obywatelskiej o Rodzinnych Ogrodach Działkowych.

– Trybunał Konstytucyjny zakwestionował 24 artykuły ustawy, która kończy żywot w styczniu 2014 roku i jeżeli sejm nie uchwali nowej ustawy, to będziemy w niebycie prawnym. Nasza organizacja jak Polski Związek Działkowców przestanie istnieć – powiedział przewodniczący pikiety **Mieczysław Kamiński**.

W październiku ubiegłego roku zawiązał się Komitet Inicjatywy Ustawodawczej Projektu Ustawy o Rodzinnych Ogrodach Działkowych, który stworzył projekt obywatelski ustawy. Działkowcy bowiem obawiają się, że projekt PO odbierze im dotychczasowe prawa zwłaszcza do gruntu i własności majątku na działce, a także do bezczynszowego korzystania z terenów stanowiących własność gminy lub państwa, doprowadzi do likwidacji Polskiego Związku Działkowców oraz podporządkuje ogrody właścicielom terenów. Właściciele ogródków nie kryją obaw, że jedynym tytułem posiadania działki będzie wkrótce umowa dzierżawy, a po atrakcyjne grunty ogrodów działkowych zaczną sięgać deweloperzy.

– Dla PO ogrody to 44 000 ha, na których komercjalizacji i prywatyzacji można jeszcze zarobić. Dla nas ogrody to milion rodzin, które uprawiają warzywa, wypoczywają i jednocześnie utrzymują tereny zielone w zabetonowanych miastach – uważają manifestujący działkowcy. W projekcie PO widząc „pozbawienie naszych rodzin własności altan, nacjonalizację majątku ogrodów – infrastruktury, pieniędzy na kontach, a nawet kosiarek!, wygaszenie naszym rodzinom praw do działek, uzależnienie istnienia ogrodów od urzędników".

Przeciwwagą dla wadliwego, zdaniem działkowców, projektu PO jest projekt obywatelski, który gwarantuje: „zachowanie prawa do działki oraz własności majątku na działce, zwolnienie ogrodów z podatków, zachowanie charakteru i funkcji ogrodów, pełną swobodę zrzeszania, odszkodowanie i działki zamienne przy likwidacji ogrodów".

Manifestujący działkowcy chcieli dziś złożyć na ręce marszałka i wojewody swoje postulaty.

– Niestety nie zastaliśmy ani marszałka ani wojewody. Nasze postulaty złożyliśmy w kancelariach obu urzędników i mamy nadzieję, że zostaną one przekazane premierowi – stwierdził Mieczysław Kamiński.

21 stycznia przyszłego roku przestanie obowiązywać niemal połowa zapisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych. To skutek orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, który uznał, że nadaje ona Polskiemu Związkowi Działkowców monopol na prowadzenie ogrodów działkowych. Rząd do tego czasu musi stworzyć nową ustawę.

Na Pomorzu jest niemal 70 tys. działkowców. Podobne manifestacje odbyły się przed urzędami wojewódzkimi innych miast na terenie całego kraju.

**(UA)**
fot. Urszula Abucewicz

## Mój Wrzeszcz



# Obraz nędzy i rozpaczy

*Minęło już dziesięć lat od momentu remontu koryta potoku Strzyża na jej wrzeszczańskim odcinku. Władze naszego miasta chwaliły się nowym obliczem tej starej części Gdańska. Były uroczystości z udziałem najważniejszych, przecinano wstęgi, był powód do dumy. Rzeczywiście był. Po gdańskiej powodzi z 9 lipca 2001 roku potok mocno ucierpiał. Na odcinku od browaru do ujścia wybudowano nowe koryto, zamontowano płotki, zbudowano mostki z barierkami. Pojawiły się wzdłuż potoku nowe, stylizowane lampy. Ta część Wrzeszcza odzyskała część swego charakteru.*

*Powstały wówczas tak potrzebne mieszkańcom zakątki jak park nad Strzyżą czy skwer pomiędzy ulicami Aldony i Waryńskiego. Ten drugi nie miał szczęścia przez ostatnie lata. Trochę zaniedbany, zarośnięty prowokował do dewastacji. Najpierw na ozdobnym, ceglanym murku od strony ulicy Aldony pojawiły się ohydne maziaje zwane grafficiarstwem, później ukradzione zostały dwie z trzech zamontowanych tam ławek.*



*Na koniec uszkodzeniu uległa brama prowadząca do tego miejsca od ulicy Waryńskiego.*

*W pobliżu tego miejsca prowadzona jest obecnie rewitalizacja ulicy Wajdeloty. Deptakiem wzdłuż Strzyży, na skutek zamknięcia części chodników, chodzi więcej osób. To, co widzą na miejscu skwerku można skomentować jedynie jako obraz nędzy i rozpaczy. Trawniki zarośnięte są trawą i chwastami do kolan, śmieci przesypują się z ustawionych, betonowych pojemników, miejsca po skradzionych ławkach również zarastają chwastami. Miejsce to powinno być naturalnym miejscem odpoczynku. Wystarczy, że raz na dwa miesiące skoszona zostanie trawa, raz w roku przycięte krzaki, i raz w tygodniu opróżnione będą pojemniki na śmieci.*

*Może odpowiedzialni za zieleń w Gdańsku wybiorą się na spacer do tego zakątka, ocenią ile sztuk kostki betonowej trzeba ułożyć w miejscu po skradzionej ławce, jakich napraw należy dokonać, aby miejsce to było przedłużeniem rewitalizowanej części miasta a nie obrazem naszej rzeczywistości, która piękna jest tylko podczas uroczystości otwarcia a później się o niej zapomina.*

*Rzeczą naturalną jest, że po dziesięciu latach coś ulega zniszczeniu, coś zostanie skradzione. Takie rzeczy należy wliczyć w koszty utrzymania wizerunku miasta. Zapominanie o już przeprowadzonych inwestycjach kosztuje dużo więcej niż bieżące utrzymanie i drobne naprawy.*

**Krzysztof Andruszkiewicz**

## Personalia

✓ **Bogdan Dombrowski**, pomorski polityk PSL i działacz samorządowy, b. starosta gdański, przez chwilę wiceminister rolnictwa, gdy resortem kierował **Marek Sawicki** - prawdopodobnie wkrótce wróci do rządu. Według informacji „Gazety Gdańskiej", Dombrowski jest już po pierwszych rozmowach z ministrem administracji i cyfryzacji **Michałem Bonim**. W nowym resorcie Bogdan Dombrowski objąć miałby funkcję podsekretarza stanu, odpowiedzialnego m.in. za rozwój internetu szerokopasmowego.



✓ Wojewoda pomorski **Ryszard Stachurski** przyznał nagrody „Sint Sua Praemia Laudi" za osiągnięcia w 2012 roku. W najbliższy poniedziałek odbiorą je: **Grażyna Łobaszewska** - znana wokalistka, której 12 płyta „Przepływamy" właśnie się ukazała na rynku, **Adam Korol** - mistrz olimpijski i mistrz świata we wioślarstwie, zawodnik AWFiS, który właśnie zakończył piękną karierę sportową, **Zenon Ziaja** – były komandor Marynarki Wojennej, farmaceuta, który w 1989 roku założył firmę produkującą - do dzisiaj - krem oliwkowy i uplasował ją mocno na rynku kosmetyków, tenisista z zamiłowania.

✓ **Michał Owczarczak**, etatowy wicewojewoda pomorski, od lat przygotowujący rozprawę magisterską, działacz z szeregów Młodych Demokratów, a też asystent **Jana Ryszarda Kurylczyka**, lewicowego wojewody, który czuwał nad rozwojem... przyszłego asystenta wicemarszałka **Donalda Tuska** - został wybrany przewodniczącym rady społecznej Narodowego Funduszu Zdrowia na Pomorzu.



✓ **Bogusław Kaczmarek**, trener Lechii Gdańsk, został znienacka odwołany z funkcji. Zarząd klubu nie podał powodu rozwiązania kontraktu. Nie brakuje opinii, że kontrakt jest ważny, a trener wykonał jego założenia - zajął 8 miejsce w lidze i przebudował istotnie zespół w oparciu o gdańskie zaplecze. Los trenera zachwiał się w niedzielę w ważnej loży na stadionie w Letnicy, gdy Lechia nieładnie przegrywała w meczu bez stawki z Górnikiem z Zabrza. We wtorek pod wieczór ogłoszono, że następcą Kaczmarka będzie **Michał Probierz**, trener najemnik wędrujący bez fajerwerków po klubach od czasu opuszczenia Jagiellonii. We wtorkowe południe rozluźnionego Michała Probierza można było spotkać na ulicach Sopotu.

## F(ig)raszka

***Najlepsi niezastąpieni?***

*Od lat władza mami, nęci*
*Od lat rządzą prezydenci*
*W Gdańsku, Gdyni*
*i w Sopocie*
*Rozwiązują wszystko*
*w locie*
*Ranking nowy ich raduje*
*Bo kadencję znów zwiastuje*
*Więc wyborców się uprasza*
*Chwalić, że jest „władza nasza"*

# Bohater przeciw szkolnej agresji

**Bazer to uśmiechnięty blondyn z niebieską peleryną i żółtym B na piersiach. Ten superbohater będzie podpowiadał uczniom jak reagować między innymi w sytuacjach przemocy i agresji. Dzieci otrzymały także gwizdki, których mają używać w momencie zagrożenia.**



To część kampanii edukacyjnej „Moc Bazera czyni bohatera", która ruszyła w pomorskich szkołach. Celem akcji jest wskazywanie odpowiednich postaw w sytuacji zetknięcia się dziecka z przemocą oraz uwrażliwienie uczniów i dorosłych na agresję w szkołach.

W przekazaniu najistotniejszych wartości będzie pomagał bohater kampanii, Bazer, który poprzez wewnętrzną niezgodę na obserwowanie złych nawyków mających miejsce w jego środowisku szkolnym, uczy, jak właściwie zachować się w trudnych sytuacjach. Opowiada swoją historię, pokazując najmłodszym, jak właściwie reagować na przemoc.

Kampania dedykowana będzie poprzez różnorodne aktywności dedykowane rodzicom, opiekunom, a także dzieciom. Do najmłodszych trzy razy w ciągu tego roku dotrze komiks z przygodami Bazera. Dodatkowo, każde uczestniczące w akcji dziecko będzie mogło zbierać naklejki świadczące o uzyskiwaniu kolejnych etapów wtajemniczenia w sztukę dobrego bohatera. Z kolei dla nauczycieli i pedagogów przygotowano kilka propozycji scenariuszy lekcji poruszających problem przemocy i agresji w szkole.

Pomysł chwalą nauczyciele, którzy przybyli wraz z uczniami na inaugurację kampanii.

– Wiele jest sytuacji w szkołach zagrażających bezpieczeństwu uczniów. Myślę, że to jest temat bardzo aktualny, agresja obecna jest nie tylko w telewizji, ale i w codziennym życiu, więc aby dziecko mogło poczuć się bezpiecznie, powinno wiedzieć jak się bronić. Gwizdek na pewno nie zaszkodzi, a w w wielu sytuacjach pomoże – powiedziała Anna Buczko ze Szkoły Podstawowej nr 56 w Gdańsku.

Pozytywnie wypowiada się też o tej akcji psycholog, Malwina Musiał.

– Kwestie bezpieczeństwa i tematyka przemocy wśród i wobec dzieci niosą za sobą bardzo duży ładunek emocjonalny i wywołują dużo lęku. Kampania społeczna „Moc Bazera czyni bohatera" stwarza przestrzeń do myślenia o tych zjawiskach i ich zrozumienia, a w rezultacie zwiększa wrażliwość społeczną, pozwala na planowanie działań prewencyjnych i ochraniających dzieci – powiedziała Malwina Musiał, psycholog. – Wspieram tę akcję i mam nadzieję, że rodzice, nauczyciele i same dzieci dowiedzą się, jak rozpoznawać przemoc oraz nauczą się, jak na nią reagować.

Organizatorem kampanii jest Lions Clubs International, natomiast partnerem strategicznym pierwszej edycji wydarzenia została Grupa GPEC.

– Pomysł na kampanię powstał w odpowiedzi na narastające zjawisko przemocy wśród najmłodszych. Statystyki coraz częściej mówią o aktach przemocy mających miejsce w szkołach. Dlatego tak ważne jest dla nas działanie prewencyjne i uwrażliwianie najmłodszych na problem przemocy i budowanie właściwych postaw wychowawczych – powiedział Alojzy Bończa Tomaszewski, członek Lions Klub Gdańsk Neptun.

– Przedsięwzięcie to łączy dwa zagadnienia, które nas interesują: kwestie bezpieczeństwa i lokalnej społeczności. Pomysł Lions Club okazał się na tyle świetną inicjatywą, że nie mogliśmy się temu oprzeć, musieliśmy się w tę akcję zaangażować, łącząc naszą misję – dostawę ciepła i energii z poczuciem bezpieczeństwa i komfortu. Można to zagadnienie rozumieć bardzo szeroko, tutaj akurat mówimy o bezpieczeństwie najmłodszych. Dzisiaj wiem, że ponad 50 szkół z woj. pomorskiego zgłosiło swój akces. Jesteśmy przed wakacjami, i mamy nadzieję, że druga fala zainteresowania pojawi się wraz z początkiem nowego roku szkolnego, by jak najwięcej szkół dołączyło do naszej kampanii – powiedziała Anna Jakób, dyrektor ds. technicznych Grupy GEPEC.

Celem organizatorów jest dotarcie do około 160 szkół w naszym województwie. Szkoły, które chcą wziąć udział w akcji muszą zgłosić swój udział na stronie: www.mocbazera.pl.

**Tekst i fot. Urszula Abucewicz**



# Elektronika zawładnęła śmieciami w Gdańsku

Złożono w Gdańsku 28 tys. deklaracji na odbiór odpadów komunalnych, co stanowi ponad 60 proc. ogółu. Deklaracje złożyły też zarządy gdańskich Spółdzielni Mieszkaniowych, przy czym jedna z nich bez podpisów prezesa, a więc de facto nieważną. Termin składania deklaracji upłynął z końcem maja, ale spóźnialscy nadal mogą je złożyć w Zarządzie Dróg i Zieleni.

O konsekwencjach nie złożenia ich w terminie zadecydują naczelnicy trzech oddziałów Urzędów Skarbowych, do których władze Gdańska skierowały stosowne opinie prawne związane z ustawą śmieciową. Niech oni – jak stwierdził wiceprezydent miasta **Maciej Lisicki** – podejmą w tej sprawie wiążącą decyzję.

Natomiast jak twierdzi Mieczysław Kotłowski, dyrektor Zarządu Dróg i Zieleni w Gdańsku, system odbioru odpadów komunalnych w naszym mieście jest bardzo szczelny. Od złożenia deklaracji nie da się uciec, bo w przeciwnym wypadku śmieci nie będą odbierane, a na niesubordynowane osoby zostaną nałożone stosowne kary. Ale nie do nakładania kar sprowadza się problem śmieciowy, lecz do ich odbioru i utylizacji. A to wiąże się z ponoszeniem przegłosowanych przez gdańskich radnych PO opłat „metrażowych" oraz z aspektem logistycznym polegającym na dostarczeniu odpowiedniej ilości pojemników plastikowych. Będą one oddzielne i odpowiednio opisane na odpady mokre i suche.

Wszystkie pojemniki, zarówno te stare jeszcze nadające się do użytku, jak i te nowe, zostaną oczipowane. Dokona tego firma Omega, której pracownicy **Dorota Jankowska** i **Piotr Frydrychowicz** zapewniają, że to pozwoli na elektroniczną identyfikację każdego pojemnika śmieciowego. Będzie prowadzona stała elektroniczna rejestracja, jaki pojemnik i kiedy został opróżniony.

A takich pojemników – jak się szacuje – trzeba będzie oczipować około 40 tys., a następnie dostarczyć w miejsca wskazane w złożonych w terminie deklaracjach. Według ustalonego harmonogramu około 30 śmieciarek Przedsiębiorstwa Robót Sanitarno-Porządkowych S.A. będzie odbierało odpady komunalne średnio dwa razy w tygodniu.

Wszystkie śmieciarki mają zamontowane elektroniczne urządzenia włączone do systemu komputerowego pozwalającego na pełną kontrolę zarządzania gospodarką odpadami w naszym mieście. Tak więc śmieciarka nie będzie mogła odebrać nieczystości z pojemnika nieoznakowanego, a więc bez przymocowanego czipa. On też będzie wskazywał, gdzie dany pojemnik się znajduje. Zatem ich podmienianie lub przestawianie w inne miejsca nie ma najmniejszego sensu. Wszystko zostanie natychmiast elektronicznie wykryte.

Sprawami związanymi z obsługą śmieciową w gdańskim Zarządzie Dróg i Zieleni będzie się zajmowało 19 osób, z tego 15 nowo zatrudnionych w dziale księgowości, głównie do rozliczeń finansowych. To ci pracownicy do każdej osoby, która złożyła deklarację śmieciową, w czerwcu wyślą pocztą lub Internetem numer konta bankowego należącego do Urzędu Miasta Gdańska. Na owe konto do połowy każdego miesiąca trzeba będzie dokonywać stosowne opaty za miesiąc poprzedni. Zatem pierwszą opłatę śmieciową będziemy musieli dokonać najpóźniej do połowy sierpnia, gdyż nowy system odbioru odpadów komunalnych z naszych posesji zaczyna obowiązywać już od lipca 2012.

**Wła-49**



# Ludzie mają dość samorządu działającego przeciwko wspólnocie

**Z Jolantą Banach, gdańską radną SLD, rozmawia Artur S. Górski**



**Jak się czuje opozycyjna radna w Radzie Miasta Gdańska, w sytuacji dominacji jednej siły politycznej w samorządzie, który jest ponad miarę upolityczniony, a propozycje opozycji tak w Sejmie, jak w samorządzie, z reguły lądują w koszu?**

– Styl zarządzania, charakterystyczny dla kobiet, to jednak dywersyfikacja, poszukiwanie kompromisu w dyskusji, ujmowanie tematów z różnych perspektyw. W zamian mamy nepotyzm, tworzenie sieci powiązań towarzysko-politycznych i gospodarczych, koterie i partie wewnętrzne, głuchotę…

**Czy władza samorządowa straciła słuch?**

– Głuchotę na opinie odmienne od tych, narzucanych przez siłę dominującą. Przejawy tej głuchoty są widoczne choćby w decyzjach o wymiarze czynszów, w realizacji ustawy „śmieciowej”. Po co pojedynek na argumenty, skoro można przegłosować co się chce?

**Ordynacja wyborcza skutkuje takim, a nie innym rozdaniem…**

– I w efekcie kandydaci małych komitetów przepadają. Nie mają szans. Nie ma mowy o demokracji partycypacyjnej. Daje to partiom politycznym dominację w samorządzie. Mamy do czynienia z nie liczeniem się z głosem opinii publicznej. Rządzący zaś zyskują komfort bagatelizowania głosów kontestujących ich poczynania, bo „wiedzą lepiej”. W Gdańsku ikoną takiej postawy jest wiceprezydent Maciej Lisicki. Ma to fatalne skutki dla mieszkańców.

**Jest polityka śmieciowa, umowy śmieciowe, styl komunikacji społecznej śmieciowy…**

– To przede wszystkim model zarządzania, który narusza poczucie sprawiedliwości. Rządzący traktują nas jak potencjalnych złoczyńców, kredytujących się poprzez unikanie opłat za śmieci, za czynsze. Czyżby gdańszczanie masowo ukrywali osoby zamieszkujące ich lokali by mniej płacić za wywóz śmieci?

**I dlatego naliczanie opłaty od osoby nie miało szans?**

– Można połączyć temat śmieci ze zużyciem wody…

**?**

– Licznik wskazuje pobór wody w mieszkaniu, zatem jest wiedza, że ktoś w tym mieszkaniu przebywa. Prezydent ma plenipotencje do działań fiskalnych. Wyliczenie biorące pod uwagę zużycie wody wymaga nieco więcej zachodu, jest mniej wygodne dla urzędników, ale niweczy argument o ukrywaniu mieszkańców produkujących śmieci. Władza decyduje się jednak na wygodniejsze dla siebie rozwiązania. Nie na tym polega rozumne rządzenie.

**Zwiększane opłaty nie oznaczają zwiększonych wpływów do kasy…**

– Jest wtedy ucieczka od opłat i wpływy się zmniejszają. Myśli pan, że jeśli ktoś zalega z czynszem to jest tym złym, który kredytuje się nie płacąc czynszu?

**Nie zawsze. To też efekt sytuacji, w której pracujący osiem godzin dziennie ma kłopot z utrzymaniem rodziny…**

– Czy dwie trzecie mieszkańców mających problem z regularnymi opłatami to oszuści? Nie. Szczególnie boleśnie dotyka to osoby starsze, mające wpojoną zasadę płacenia na czas. Te osoby nie mają jednak prawa do zniżek bo mieszkają w za dużych lokalach. Często to kamienice i lokale zdewastowane, o niskim standardzie. Co ma zrobić ktoś, kto otrzymuje około 1-1,5 tys. zł, a czynsz pochłania połowę? Władza jest arogancka i traktuje ludzi barbarzyńsko.

**Skala zadłużenia jest znacząca?**

– Zatrważająca. Spośród 19 tys. lokali komunalnych 8,5 tys. zalega z opłatami do dwóch miesięcy a 3,5 tys. dłużej. To tykająca bomba. Zadłużenie lokali komunalnych sięga 164 mln zł. To ludzie którym system nie dał szans na godne życie.

**Z wysokich pięter władzy tego nie widać? Pomówimy o modelu sprawowania władzy…**

– Otóż to. Model, który pozwala prezydentowi i członkom zarządu na zasiadanie w radach nadzorczych spółek komunalnych i pobieranie podwójnej gaży za te same obowiązki. Jest absurdalna luka prawna. Prezydent ma dbać o dobro mieszkańców. Za to dostaje od nas wynagrodzenie, Jednak pobiera drugie zasiadając w radach nadzorczych spółek z udziałem miasta, w których też dba jakoby o interesy miasta.

**Nie ma widać w Gdańsku fachowców, których miasto mogłoby oddelegować. Są miasta, jak Białystok, w których włodarzom nie przychodzi na myśl zasiadanie w radach nadzorczych za grubą kasę…**

– W Gdańsku nie ma obiekcji by sięgać po wynagrodzenie za to, za co już raz się otrzymało pieniądze. Prezydent niechaj zasiada w radzie, ale bez kolejnego wynagrodzenia Prawo pozwala, ale rodzi się pytanie o morale, o etykę.

**Arogancki model sprawowania władzy się kończy Prezydent z PO odszedł po referendum w Elblągu, szykuje się referendum w stolicy, której mieszkańcy mają dość rządów wiceprzewodniczącej PO Hanny Gronkiewicz-Waltz. Mieszkańcy Sopotu też szykują referendum nad odwołaniem prezydenta i rady.**

– Ludzie mają dość władz samorządowych, które działają wbrew ich wyobrażeniu o wspólnocie. Wynaturzenia władzy sprawiły, że stała się ona opresyjna, przez podnoszenie opłat i przerzucanie kosztów własnych kaprysów i braku dialogu oraz profesjonalizmu na mieszkańców.



# Pomorski Dzień Dziecka pełen wrażeń

**XX Rejs im. Macieja Płażyńskiego i piknik na kortach Sopockiego Klubu Tenisowego były głównymi elementami Pomorskiego Dnia Dziecka. Organizatorami zabawy dla dzieci w dniu ich święta były Caritas, Sopocki Klub Tenisowy i Fundacja Pomorska. Partnerem wydarzenia był Polski Cukier.**



Otwarcie pikniku na kortach Sopockiego Klubu Tenisowego. Stoją od lewej: Tomasz Cejrowski, wiceprezes zarządu Sopockiego Klubu Tenisowego; Waldemar Białaszczyk, dyrektor Sopockiego Klubu Tenisowego; ksiądz Janusz Steć, dyrektor Caritas diecezji gdańskiej; Sylwia Kalska, Dyrektor Biura Promocji i Public Relations Krajowej Spółki Cukrowej SA; Jacek Karnowski, prezydent Sopotu; Elżbieta Płażyńska; Hanna Zych-Cisoń, wicemarszałek województwa pomorskiego; Maciej Kazienko, Zastępca Prezesa Zarządu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Gdańsku fot. Tomasz Łunkiewicz

Uczestnicy Pomorskiego Dnia Dziecka zaczęli się zbierać przy bazylice Mariackiej już po godz. 8.00. Po godzinie dziewiątej zgromadzone dzieci weszły do kościoła i pod przewodnictwem arcybiskupa Sławoja Leszka Głodzia pomodliły się za Macieja Płażyńskiego, który 20 lat temu zorganizował pierwszy rejs z okazji dnia dziecka.

– 20 lat temu po raz pierwszy został zorganizowany rejs i ciągle duża gromadka dzieci z tego korzysta – wyznała **Elżbieta Płażyńska**, wdowa po **Macieju Płażyńskim**. – Jest to kontynuowane i to jest największa satysfakcja. Przez siedemnaście lat mąż uczestniczył w tych rejsach, a teraz są kontynuatorzy jego idei. Ciągną to dzieło i nawet nabiera rumieńców. W tym roku kończy się festynem co jest miłe dla dzieci. Ja się cieszę, bo to jest jakby uczczenie pamięci mojego małżonka.

Z bazyliki Mariackiej dzieci w towarzystwie Elżbiety Płażyńskiej i **Hanny Zych-Cisoń**, wicemarszałek województwa pomorskiego przeszły ulicą Długą i Długim Pobrzeżem do czekającego na nie katamaranu Rubin. Barwny i głośny pochód wzbudzał duże zainteresowanie turystów.

Na pokładzie znalazło się 436 osób. Oprócz dzieci, ich opiekunów i przedstawiciele Caritas w rejs do Sopotu wybrali się również żużlowcy Renault Zdunek Wybrzeże – **Krystian Pieszczek i Robert Miśkowiak**. Obaj zawodnicy chętnie rozdawali autografy. Jedna z wolontariuszek okazał się fanką „czarnego sportu”, i wiedząc, że żużlowcy wezmą udział w rejsie i przyniosła do podpisania... koszulkę.

W trakcie rejsu dzieci mogły zyskać imię morskie. Aby je otrzymać i zostać pasowanym trzeba było wykonać pięć zadań: robienie grzechotki, spisanie marzeń, zjeść cytrynę, przejść po „równoważni” i zrobić węzeł. Gdy wszystkie zadania zostały wypełnione Neptun udzielał chrztu i nadawał morskie imię. Tuż przed zawinięciem do mola w Sopocie spisane marzenia, które wcześniej zostały umieszczone w specjalnej butli, zostały wyrzucone w morze.







fot. Tomasz Łunkiewicz

Na sopockim molo dzieci przywitał **Jacek Karnowski**, prezydent Sopotu, który wręczył dzieciom symboliczne wiosło. Z mola uczestnicy rejsu przeszli na korty Sopockiego Klubu Tenisowego, gdzie czekały na nie liczne atrakcje, które zapewnił sopocki klub wraz z Polskim Cukrem, Krajową Spółką Cukrową, partnerem wydarzenia, który przygotował na swoim stoisku słodki poczęstunek.

– Bardzo się cieszę, że zostaliśmy zaproszenie do udziału w tej imprezie przez Caritas – stwierdziła **Sylwia Kalska**, Dyrektor Biura Promocji i Public Relations Krajowej Spółki Cukrowej SA. – W tym roku pierwsza impreza Dzień Dziecka z Polskim Cukrem. Za tydzień robimy powtórkę w Toruniu. To prawda, że akcje społeczne są bliskie naszemu sercu przede wszystkim dlatego, że to jest aspekt rodziny taki jak nasze produkty i nasza spółka. Staramy się czerpać z wzorców najwyższych. Dla nas wartości przyjaźni, szacunku, fair play są bardzo istotne i dlatego jesteśmy tu obecni.

W strefie żużla **Marcel Szymko i Patryk Beśko** pokazywali motocykl żużlowy i wozili chętnych quadem. Tuż przy stanowisku żużlowców można było zdobyć autograf **Piotra Myszki**, mistrza windsurfingu.

Każdy z uczestników pikniku mógł wykonać 18 zadań. Ukończenie 10 z nich uprawniało do udziału w losowaniu rejsu z kapitanem **Romanem Paszke**.

Dzieci mogły wziąć udział m.in. w lekcjach tenisa, pobawić się na „dmuchanych” atrakcjach, pojeździć na mechanicznym byku.

– Jest bardzo fajnie – ocenił **Tomasz Spat**. – Jest dużo fajnych konkurencji. Najbardziej podobała mi się gra w tenisa. Takie imprezy na dzień dziecka mogły być organizowane co roku.

– Impreza bardzo mi się podoba – stwierdziła **Weronika Binek**. – Jest bardzo fajnie zorganizowana. Najbardziej podobała mi się jazda na byku. Fajnie było też w dmuchanym zamku.

Z atrakcji na kortach SKT mogli korzystać nie tylko uczestnicy rejsu, ale każdy na przyszedł na obiekty sopockiego klubu. Na kortach SKT przez kilka godzin bawiło się ponad 700 dzieci.

Całą imprezę na video nagrywała grupa z warsztatów Patrolu Pokoleniowego, młodzież gimnazjalna ze świetlicy Caritas na Jesionowej. Młodzi dziennikarze bez tremy rozmawiali m.in. z Elżbietą Płażyńską i wicemarszałek Zych-Cisoń. Efekt pracy młodych reporterów będzie zamieszczony na youtube, a można będzie go znaleźć po wejściu na facebooku o nazwie „Zmieniamy Wrzeszcz z Patrolem Pokoleniowym”.

– Rdzeniem imprezy jest rejs, który po raz pierwszy odbył się dwadzieścia lat temu – powiedział ksiądz **Janusz Steć**, dyrektor Caritas diecezji gdańskiej. – Ten dzień dziecka był organizowany na różne sposoby. W tym roku po raz pierwszy zakończył się przy sopockim molo skąd ruszyliśmy na sopockie korty gdzie odbywał się festyn sportowy na którym dzieci mogły się bawić, zjeść coś słodkiego, poznawać motory, były quady, konie, różne atrakcje, które trudno wyliczyć. Impreza nosi nazwę Pomorski Dzień Dziecka, bo była przeznaczona dla dzieci z całego Pomorza. W rejsie brały udział zaproszone dzieci z całego Pomorza, z różnych miast i miejscowości. Festyn był imprezą otwartą. Kto przyszedł był zaproszony, mógł korzystać ze wszystkich atrakcji. Imprezę można uznać za bardzo udaną, chociaż festyn jest elementem, który w tym roku był po raz pierwszy.

**Tomasz Łunkiewicz**

# VII Światowe Dni Bajki
# łączyły pokolenia

**Przez trzy dni w Ostródzie trwały VII Światowe Dni Bajki. To spektakularne wydarzenie o bezprecedensowej skali, jedyne miejsce na świecie, gdzie międzynarodowość, wielokulturowość i anturaż fantazji przenikają się na każdej płaszczyźnie. Magia bajki i wspólnej zabawy wzmacnia relacje międzyludzkie, łączy pokolenia, narody i kultury.**




Ta wielobarwna i niezwykła impreza była również swoistą ozdobą I Międzynarodowego Kiermaszu „W życiu jak w bajce" dedykowanego przede wszystkim dzieciom i światowi bajki.

Główne imprezy i atrakcje podczas VII Światowych Dni Bajki rozgrywały się w Centrum Targowo-Konferencyjnym DEMUTH ARENA OSTRÓDA oraz placówkach i obiektach kulturalnych, sportowych i rekreacyjnych na terenie Ostródy, Olsztyna i miejscowości satelitarnych. Parady postaci bajkowych, konkursy (również o charakterze międzynarodowym) literackie, artystyczne, teatralne, taneczne, koncerty, festiwale, zawody sportowe, turnieje, prezentacje gier i zabaw różnych narodów, wystawy rękodzieł, bicie rekordów, „Spotkanie z Afryką", pokazy i imprezy z udziałem gości specjalnych, osób medialnych i celebrytów, III Interdyscyplinarna Konferencja Naukowa „Bajka w przestrzeni naukowej i edukacyjnej", „Wieczór Ambasadorski", Wieczór Ukraiński i Przyjaciół ze Wschodu – to zaplanowane atrakcje na VII Światowe Dni Bajki, wszystkie po to, by łączyć pokolenia, narody i kultury.

Uroczyste otwarcie imprezy odbyło się 1 czerwca, poprzedzone paradą postaci bajkowych. Wiele poprzebieranych uczniów ostródzkich szkół pod opieka również poprzebieranych nauczycieli przemaszerowało przez miasto docierając do hali targowo-konferencyjnej. Tutaj nastąpił kulminacyjny moment trzydniowej imprezy.

Do licznie zebranych osób przemówiła **Anna Wasilewska**, wicemarszałek województwa warmińsko-mazurskiego, która na czas trwania imprezy przekazała dzieciom insygnia władzy w postaci piernikowych kluczy do miasta. Wyraziła życzenie, aby dzieci były największym szczęściem rodziców, a oni aby mieli do swoich pociech dużo cierpliwości.

**Włodzimierz Michał Brodiuk**, starosta powiatu ostródzkiego życzył mieszkańcom życia w bajkowym powiecie, ze stolicą w Ostródzie. – Niech dla was ta bajka trwa po wsze czasy. Bawcie się i uśmiechajcie do siebie na co dzień, bo jest to nam w życiu bardzo potrzebne.

**Władysław Tracz** ze spółki Demuth Alfa wyraził nadzieję, że impreza będzie cykliczna i będzie o niej mówiła cała Polska.

**Andrzej Ryński**, wiceprzewodniczący sejmiku warmińsko-mazurskiego (SLD). Członek Komisji Kultury i Edukacji, Członek Komisji Strategii Rozwoju: – Politycy są od opowiadania bajek, o czym musicie się państwo często przekonywać. Ostródzie gratuluję, że ma takie nowe znakomite centrum wystawiennicze, a województwu gratuluje, że ma tak znakomitych ludzi z inicjatywą. Życzę też wszystkim uczestnikom, aby wasze wszystkie życiowe zdarzenia kończyły się dobrze, czyli tak jak w bajce. A one bajki są nam niezmiernie potrzebne w życiu.

**Krzysztof Raczkowski**, prezes zarządu Komplementariusza „Demuth Alfa" sp. z o.o. powitał gości wyrażając też swoje zadowolenie z pierwszej edycji Międzynarodowego Kiermaszu „W życiu jak w bajce". – Z wielką radością gościmy tę wyjątkową, rodzinną imprezę w murach naszego nowego i nowoczesnego obiektu usytuowanego w letniej stolicy Warmii i Mazur. Jako gospodarze imprezy, jesteśmy dumni, że wydarzenie zostało objęte wieloma prestiżowymi patronatami. Wspierają nas m.in. Ministerstwo Edukacji Narodowej, marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego, Kurator Oświaty oraz Polski Komitet ds. UNESCO.

**Leszek Baranowski**, prezes zarządu W-MS „Bajka" i menedżer projektu powiedział, że po raz pierwszy impreza ta odbywa się na terenie najnowocześniejszego w Polsce obiektu – Centrum Targowo-Konferencyjnego Arena Ostróda, które dysponuje 20 tys. m kwadr. nowoczesnej powierzchni wystawienniczej. Na trzy dni cała ta przestrzeń zamienia się w zaczarowany świat pełen dziecięcych marzeń i zabaw.

Podczas trzydniowej imprezy swoje produkty oferowała Grupa Partnerska Gniazdo Warmińskie, która skupia rękodzielników i producentów wytwarzających produkty lokalne z 12 gmin województwa warmińsko-mazurskiego. Ręcznie wytwarzane, według własnych wzorów i pomysłów, z tradycyjnych surowców, wysokiej jakości wyroby ze znakiem Marki Lokalnej były bogatą ofertą dla uczestników bajkowego święta.

Podczas imprezy kilkakrotnie zaprezentowali się młodzi zapaśnicy z Zapaśniczego Klubu Sportowego przy Morskim Oddziale Straży Granicznej w Gdańsku. Pod okiem trenera **Norberta Serba**, absolwenta AWFiS Gdańsk, w centrum hali na rozłożonych matach zapaśniczych pokazali różne ćwiczenia w ramach rozgrzewki, a także stosowane podczas walki. Duża uwagę spośród 30 zawodników wśród widzów skupiały cztery zapaśniczki, które wykazywały się nie mniejszą walecznością niż chłopcy.

Odbył się pochód, trzy najciekawiej przebrani uczniowie trzech szkół zostali nagrodzeni pucharami. Wyróżniono też dwa największe stoiska targowe należące do PKO BP oraz do reklamującego się turystycznie Ekwadoru.

Na zewnątrz hali można było podziwiać bojowe wozy strażackie, a także obejrzeć strażaków w akcji gaszenia pożaru samochodu osobowego.

**Wła-49**

Fot. Włodzimierz Amerski






# Barcelona probierzem Lechii Probierza

**20** lipca o godz. 20.30 na PGE Arena Lechia Gdańsk zmierzy się ze słynną Barceloną. Spotkanie będzie pierwszym rozgrywanym w ramach przedsezonowego tournée mistrzów Hiszpanii.

– Lechia czuje się dumna i wyróżniona – przyznał **Bartosz Sarnowski**, prezes Lechii Gdańsk. – To jeden z najbardziej atrakcyjnych przeciwników jakich moglibyśmy sobie wyobrazić. To wielka okazja do promocji klubu, jak i do pokazania się piłkarzom. Dla naszych zawodników ten mecz, to że zagrają przeciwko Barcelonie, może być formą nagrody.

Bardzo poważnie spotkanie zamierza potraktować **Michał Probierz**, nowy trener Lechii.

– Pamiętam jak kiedyś Wisła Kraków wygrała z Barceloną i zaczęła się era Barcelony, która wygrała wszystko co mogła – powiedział szkoleniowiec biało-zielonych. – Mam nadzieję, że teraz będzie na odwrót, że po meczu polski zespół zrobi wszystko, żeby zbudować potęgę i być bardzo silnym zespołem jeśli chodzi o polskie warunki. Ten mecz potraktujemy jak każdy inny, bardzo poważnie. Nie będziemy starali się przegrać jak najmniej, ale będziemy chcieli wygrać. Zrobimy wszystko w tym kierunku. Stan meczu jest 0:0, a jak będzie to dopiero się okaże. Mam nadzieję, że przyjedzie najsilniejszy zespół Barcelony, bo będzie to dla nas weryfikacja. Ten mecz będzie jak to się mówi probierzem naszej formy i Probierz będzie w tym momencie wiedział co robić.

Spotkanie na PGE Arena ma być pierwszy z cyklu meczów w których na polskich stadionach będą gościć największe drużyny Europy.

– Cieszę się, że wiele miesięcy pracy udało się urzeczywistnić marzenia – stwierdził **Tomasz Rachwał**, prezes Polish Sport Promotion. – No prawie, bo umowy są podpisane, ale mecz jeszcze musi się odbyć. Rozmowy w sprawie




tego spotkania rozpoczęliśmy we wrześniu ubiegłego roku. Stawiamy sobie wysokie cele i takim było zorganizowanie czegoś na miarę europejskiego. „Super Mecz" to produkt, który chcemy cyklicznie powtarzać, co roku zapraszać, nie tylko Barcelonę, ale są też inne kluby. Na pewno jest to element promocji polskiej piłki, imprez sportowych w Polsce. Mam nowe obiekty sportowe i trzeba je zapełnić. Może oficjalnie przedstawić nasze dziecko. Cieszymy się, że z Lechią lokalnie. Lokalnie jest zawsze najlepiej takie produkty tworzyć.

Bilety na mecz będą w cenie od 95 zł (Family) oraz w czterech kategoriach w cenach: 200, 280, 400 i 450 złotych. W kategorii Premium bilet kosztuje 700 złotych. Bilet VIP kosztuje 1000 złotych. Wszystkie loże na spotkanie zostały wyprzedane. W środę o godz. 13.00 rozpoczęła się internetowa sprzedaż biletów przez stronę www.super-mecz.pl. Już wcześniej zorganizowane grupy kibiców dokonały rezerwacji na 20 tysięcy miejsc.

Sprowadzenie Barcelony do Gdańska kosztowało jak powiedział prezes Rachwał między 1 a 2 milionami Euro. Przy czym była to kwota bliższa tej drugiej liczbie.

W umowie jest zapis, że Barcelona ma przyjechać z pierwszym składem jaki będzie dostępny w dniu meczu. W tym samym czasie będzie się odbywać Puchar Konfederacji, w którym zagrają Hiszpania i Brazylia, co oznacza, że reprezentanci tych krajów, a w przypadku Barcelony będzie to wielu czołowych piłkarzy, na PGE Arena nie zagrają. W kontrakcie wpisany jest Lionel Messi. Jeśli Argentyńczyk by nie przyjechał to organizatorzy zapłaciliby Barcelonie kwotę o ponad 30 procent niższą.

Z Gdańska Duma Katalonii uda się do Monachium, gdzie 24 lipca zagra kolejne spotkanie towarzyskie z Bayernem Monachium.

Głównymi partnerami „Super Meczu" są telewizja TVN oraz platforma NC+. Dzięki umowie zawartej między Barceloną i PSP mecz będzie transmitowany do ponad 130 państw.

Kolejne spotkania w ramach „Super Meczu" miałyby się odbywać w czasie przerwy między sezonami, uzależnione będą od dużych imprez. Mecz nie jest przywiązany do PGE Areny i możliwe jest, że kolejny odbędzie się w innym mieście. Na przyszły rok organizatorzy będą chcieli zaprosić jakąś drużynę angielską, prawdopodobnie któryś z klubów z Manchesteru.

Współorganizatorami meczu są Agencja PSP oraz Arena Gdańsk Operator.

**Tekst i fot. Tomasz Łunkiewicz**

www.prsp.com.pl
PRSP SA
ISO 9001
ISO 14001
Kompleksowa obsługa.
Wysoki standard świadczonych usług.
Realizacja zadań niestandardowych.
Troska o środowisko naturalne i satysfakcję klienta.
Doradztwo w zakresie gospodarki odpadami.
Certyfikaty jakości i środowiska zgodnie z normami ISO 9001 ISO 14001.
Przedsiębiorstwo Robót Sanitarno - Porządkowych S.A.
80-044 Gdańsk, Trakt Św. Wojciecha 43/45,
Telefon 58 309 00 00, 58 309 00 31.
e- mail: marketing@prsp.com.pl
sekretariat@prsp.com.pl







TYDZIEŃ PROMOCJI
15-23.06.2013
TOP SHOPPING
MEBLOWE CENTRUM GDAŃSKA
Gdańsk
Al. Grunwaldzka 211
www.topshopping.pl

SPORT SZKOLNY z Energą

# Kramarzyny najlepsze w pierwszym turnieju Pomerania Bike Cup

**Zwycięstwem uczniów z Gimnazjum w Kramarzynach zakończył się pierwszy turniej z cyklu Pomerania 1,5 km Bike Cup. Imprezę na stadionie im. Zbigniewa Podleckiego zorganizowało GKS Wybrzeże SA.**



Drużyna Gimnazjum Kramarzyny zwycięzcy pierwszego turnieju z cyklu Pomerania 1,5 km Bike Cup
fot. Tomasz Łunkiewicz

Na starcie pierwszego turnieju stanęły ekipy z Władysławowa, Wierzchucina, Gdyni, Gdańska, Nowej Cerkwi, Charzykowych oraz Kramarzyn. Ze względów technicznych nie dotarła na miejsce drużyna z Leźna, którą zastąpił zespół złożony z nauczycieli.

Przed rozpoczęciem rywalizacji na torze uczestnicy turnieju rozwiązywali test wiedzy o bezpieczeństwie ruchu drogowego przygotowanym przez jednego ze sponsorów cyklu – Pomorski Ośrodek Ruchu Drogowego. Po rozegraniu wszystkich turniejów uczniowie dwóch szkół, którzy najlepiej poradzili sobie z rozwiązaniem testu uzyskają dziką kartą do półfinałów.

Na torze drużyny rywalizowały w specjalnie przygotowanych przez organizatorów koszulkach i plastronach. W trakcie 24 wyścigów nie brakowało zaciętej walki również łokieć w łokieć, mijanek, defektów. Nie obyło się bez kolizji i upadków. W kilku przypadkach różnice na mecie były tak minimalne, że trzeba było skorzystać z zapisu video, którego dokonywała ekipa Wybrzeże TV.

Zawody składały się z dwóch części. W pierwszej zespoły rywalizowały w dwóch czteroosobowych grupach, a w każdym biegu na starcie stawały cztery pary zawodników. W drugiej części turnieju zawodnicy startowali indywidualnie startując według liczby zdobytych punktów od tych z najmniejszym dorobkiem do liderów. W finale z udziałem najskuteczniejszych zawodników z wszystkich ekip ścigano się na dystansie dwóch okrążeń.

W pierwszym turnieju triumfowała ekipa Gimnazjum Kramarzyny, która była najbardziej wyrównana. Aż pięciu zawodników zdobyło conajmniej 23 punkty.

Jednym z wyróżniających się zawodników pierwszego turnieju był Patryk Pasik.

Pomysł organizacji takiego turnieju oceniam bardzo dobrze – stwierdził uczeń Gimnazjum Sportowego nr 9 z Gdyni. – Można porównać się do zawodników z innych szkół. Można sprawdzić swoje umiejętności. O powodzeniu w rywalizacji decyduje start. Start jest najważniejszy i żeby nie tracić za dużo dystansu w połowie wyścigu. Stając po taśmą mamy okazję poczuć się jako żużlowcy. Na pewno czuć w tym momencie frajdę.

Indywidualnie najlepszy okazał się Michał Racławski z Gimnazjum im. 18 Pułku Ułanów Pomorskich z Nowej Cerkwi, który czterokrotnie pierwszy mijał linię mety. Trzykrotnie zwyciężał Marek Lemke z Gimnazjum im. Ks A. Radomskiego z Wierzchucina, który w pierwszym starcie zanotował upadek. – Fajna sprawa, że młodzież może rywalizować na stadionie żużlowym – ocenił Grzegorz Starzyński, dyrektor szkoły w Kramarzynach. – Do przyjazdu zachęcili mnie organizatorzy. Wydało mi się to atrakcyjne dla młodzieży. Pierwszy raz są na stadionie żużlowym, mogą rywalizować z innymi szkołami. Uważam, że należy propagować sport rowerowy.

1. Gimnazjum Kramarzyny – 145 punkty: Mateusz Demko 26 (6,4,8,8), Bartomiej Stoltman 23 (5,6,6,6), Patryk Hińca 26 (6,8,8,4), Adam Pupka–Lipiński 25 (5,6,6,8), Szymon Ofmański 25 (8,5,6,6), Karol Jeżewski 7 (3,4,-,-), Antoni Wantoch-Rekowski 13 (5,8)

2. Gimnazjum im. Ks A. Radomskiego z Wierzchucina – 127: Paweł Borchmann 21 (3,6,8,4), Marek Doppke 22 (6,5,6,5), Dominik Białk 17 (4,3,6,4), Szymon Wejer 19 (6,6,5,2), Szymon Reszke 24 (6,6,6,6), Marek Lemke 24 (u,8,8,8)

3. Gimnazjum Sportowe nr 9 z Gdyni – 113: Michał Byczkowski 22 (8,5,5,4), Paweł Kaźmierczuk 11 (4,3,2,2), Patryk Pasik 29 (8,8,8,5), Konrad Niewczas 12 (3,4,2,3), Tomasz Owsianik 17 (5,4,5,3), Piotr Olewniczak 22 (8,5,4,5)

4. Gimnazjum im. 18 Pułku Ułanów Pomorskich z Nowej Cerkwi – 106: Michał Rocławski 32 (8,8,8,8), Arkadiusz Kowalik 6 (0,1,-,5), Tomasz Schopiński 24 (8,6,2,8), Dominik Wrycz 12 (2,3,3,4), Dawid Landowski 16 (6,4,3,3), Dawid Kropidłowski 14 (2,5,2,5), Przemysław Tański 2 (2)

5. Gimnazjum nr 3 im. Jana Pawła II z Gdańska – 93: Sebastian Gozłowski 20 (3,8,4,5), Łukasz Pawłowski 17 (4,2,5,6), Michał Drzewiecki 12 (4,2,3,3), Dawid Weiss 14 (3,3,4,4), Grzegorz Tubek 16 (5,5,5,1), Mateusz Talaśka 14 (4,0,4,6)

6. Gimnazjum nr 1 z Władysławowa – 54: Łukasz Mudlaff 14 (5,2,4,3), Adam Rohde 6 (2,1,1,2), Dawid Czapp 5 (1,2,1,1), Michał Styn 6 (2,1,2,1), Grzegorz Czapp 14 (4,4,4,2), Kacper Dorsch 9 (3,2,3,1)

7. Gimnazjum Charzykowy – 27: Jakub Krajewski 7 (2,1,1,3), Marcel Singer 5 (1,0,0,4), Mikołaj Bautkowski 5 (1,1,1,2), Marcin Nita 0 (0,0,-,-), Jakub Kłodziński 5 (1,2,1,1), Tomasz Książek 4 (0,3,0,1), Alex Garcia–Jerke 1 (0,1)

Niesklasyfikowano – Zespół nauczycieli i pracowników klubu – występ gościnny 23: Robert Terlecki 3 (-,-,3,-), Dariusz Kosecki 1 (1,-,-,-), Marcin Kosiński 16 (5,8,3,d), Marek Prusak 0 (0,-,-,-), Oskar Szmidt 0 (u/-,-,-,-), Mariusz Kędzielski 3 (d,3,-,-)

**Tomasz Łunkiewicz**

# Tenis 10 w SKT

**Na kortach Sopockiego Klubu Tenisowego rozegrano pierwszy turniej z cyklu Tenis 10 – SKT Sopot, który był rozgrywany w kategoriach; „czerwonej” – dzieci do lat 8, „pomarańczowej” - do lat 9 i „zielonej” - do lat 10.**

W grupie czerwonej wśród chłopców pierwsze miejsce zajął Paweł Boguszewski (Diłaj Gdańsk), który wyprzedził Piotra Pabeau (SKT Sopot). Wśród dziewcząt zwyciężyła Wiktoria Kuczyńska (GAT Gdańsk). Kolejne trzy miejsca zajęły zawodniczki SKT Sopot: Oriana Gniewkowska, Karolina Szymańska, Inka Wawrzkiewicz.

Rywalizację w grupie pomarańczowej wygrał Ksawery Raupuk (SKT Sopot) wyprzedzając swoich kolegów klubowych Wiktor Pedrycza i Bartka Nieścioruka. Czwarte miejsce zajęła Pola Miłosz (WTT Wejherowo).

Wśród dziesięciolatków, w grupie „czerwonej” najlepszy okazał się Maksymiliam Walkowski (GTT Lechia Gdańsk). Dalsze lokaty zajęli Maciej Kos (WTT Wejherowo), Gloria Stvol (Gdańsk).

Kolejny turniej zostanie rozegrany 09 czerwca na kortach SKT Sopot.

**TŁ**

Partner wydania

# Koszykarskie święto i koncert KAZADI

## Finał Energa Basket Cup pod okiem Adama Wójcika

**W niedzielę rozegrany zostanie Wielki Finał V edycji ENERGA Bakset Cup. W imprezie wystąpią 32 drużyny dziewcząt i chłopców. Przewidziano też mega atrakcje rodzinne.**




ENERGA Basket Cup to największy w Polsce turniej w minikoszykówce dla dziewcząt i chłopców w wieku 11-13 lat. Głównym celem programu jest szerzenie zdrowego i aktywnego stylu życia oraz poszukiwanie koszykarskich talentów wśród młodzieży. Rozgrywki organizuje Szkolny Związek Sportowy, a patronem programu jest Grupa ENERGA.

W tegorocznej edycji wzięło udział około 80 tysięcy uczniów z prawie 6 tysięcy szkół z całej Polski. W drodze do finału drużyny musiały przejść wielostopniowe eliminacje rozpoczynając od meczów dzielnicowych i miejskich, następnie rywalizując na szczeblu gminnym, powiatowym, rejonowym, aż do finałów wojewódzkich, które wyłoniły uczestników Wielkiego Finału. W czterech dotychczasowych edycjach programu wzięło udział ponad 300 tysięcy zawodników i zawodniczek.

– Czujemy ogromną satysfakcję, że już prawie 400 tysięcy dzieci udało nam się zaangażować w koszykarskie rozgrywki. Dzieci w programie przekonują się jak wiele pozytywnych wartości niesie ze sobą sport i jak ogromną radość sprawia. Grupa ENERGA czuje się odpowiedzialna za otoczenie w którym działa, nie tylko w wymiarze biznesowym. Dlatego cieszy stale rosnące zainteresowanie programem Energa Basket Cup – powiedziała **Katarzyna Kowalska**, Dyrektor Centrum Marketingu i Komunikacji ENERGA SA.

Prawdziwym „weteranem" i dominatorem finału w kategorii chłopców jest Szkoła Podstawowa nr 67 z Wrocławia. Wrocławianie trzy razy z rzędu wygrywali finał ogólnopolski Energa Basket Cup. W tym roku staną przed szansą na czwarte z rzędu zwycięstwo.

W kategorii dziewcząt do finałowej rozgrywki zakwalifikowały się dwie drużyny, które spotkały się rok temu w meczu o pierwsze miejsce czyli SP 45 z Sosnowca oraz SP 60 z Bydgoszczy. Czy dojdzie do rewanżu za ubiegłoroczny finał, w którym lepsze okazały się sosnowiczanki?

Wielki finał wielomiesięcznych rozgrywek odbędzie się 16 czerwca w ERGO Arenie. Na widzów czeka moc koszykarskich atrakcji m.in.: pokazy cheerleaderek i freestyle w wykonaniu Kacpra „Kacpa" Lachowicza. W przerwach meczów do wygrania iPody i profesjonalne akcesoria koszykarskie prosto z NBA. W trakcie całego turnieju konkurs rzutów do największego kosza w Polsce. Każde dziecko wygrywa markową piłkę do koszykówki! Gwiazdą imprezy będzie Patricia KAZADI.

Patronat honorowy nad programem objął Rzecznik Praw Dziecka i Polski Komitet Olimpijski. Ambasadorami programu są Adam Wójcik, który tak jak przed rokiem będzie gościem finału, i Andrzej Pluta.

Zwycięskie zespoły otrzymają sprzęt sportowy o wartości 10 tysięcy złotych. Drużyny z drugich miejsc dostaną sprzęt o wartości 7000 złotych, a z trzeciego o wartości 5 000 złotych.

**Tomasz Łunkiewicz**

### Uczestnicy turnieju finałowego

**Województwo opolskie**
Szkoła Podstawowa nr 2 Głuchołazy - dziewczęta
Szkoła Podstawowa nr 1 w Prudniku - chłopcy

**Województwo świętokrzyskie dziewczęta**
Szkoła Podstawowa Małogoszcz - dziewczęta
Szkoła Podstawowa nr 13 Starachowice - chłopcy

**Województwo podlaskie dziewczęta**
Szkoła Podstawowa nr 47 Białystok - dziewczęta
Szkoła Podstawowa nr 47 Białystok - chłopcy

**Województwo warmińsko-mazurskie**
Szkoła Podstawowa Olsztynek - dziewczęta
Szkoła Podstawowa nr 11 Elbląg - chłopcy

**Województwo lubelskie**
Szkoła Podstawowa nr 30 Lublin - dziewczęta
Szkoła Podstawowa nr 43 Lublin – chłopcy

**Województwo dolnośląskie**
Szkoła Podstawowa nr 67 z Wrocławia – dziewczęta
Szkoła Podstawowa nr 67 z Wrocławia - chłopcy

**Województwo malopolskie**
Szkoła Podstawowa nr 1 w Bochni – dziewczęta
Szkoła Podstawowa nr 100 w Krakowie - chłopcy

**Województwo śląskie**
Szkoła Podstawowa nr 45 w Sosnowcu – dziewczęta
Szkoła Podstawowa nr 15 w Żorach - chłopcy

**Województwo podkarpackie**
Szkoła Podstawowa w Wierzawicach - dziewczęta
Szkoła Podstawowa nr 14 w Przemyślu - chłopcy

**Województwo kujawsko-pomorskie**
Szkoła Podstawowa nr 60 w Bydgoszczy - dziewczęta
Szkoła Podstawowa nr 23 we Włocławku – chłopcy

**Województwo łódzkie**
Szkoła Podstawowa w Ujeździe – dziewczęta
Szkoła Podstawowa nr 4 w Sieradzu - chłopcy

**Województwo lubuskie**
Szkoła Podstawowa nr 1 w Wschowie – dziewczęta
Szkoła Podstawowa nr 5 w Żarach - chłopcy

**Województwo wielkopolskie**
Szkoła Podstawowa w Kłecku - dziewczęta
Szkoła Podstawowa nr 1 w Ostrowie Wielkopolskim - chłopcy

**Wojeówdztwo pomorskie**
Szkoła Podstawowa nr 14 Gdynia – dziewczęta
Szkoła Podstawowa nr 7 w Sopocie – chłopcy

**Województwo zachodniopomorskie**
SP 16 Szczecin - dziewczęta
SP 56 Szczecin – chłopcy

**Województwo mazowieckie**
SP nr 3 Żyrardów – dziewczęta
SP nr 152 w Warszawie - chłopcy

### Terminarz gier finałowych 16.06 (niedziela)

**9.00-10. 15**
Sala, ul. Srebrniki 10 15 m chłopcy – przegrani 4m gr. I–III – 4m gr. II-IV
Sala, ul. Słowackiego 101 9 m dziewcząt – wygrane 3m gr. I – III - 3m gr. II-IV
Sala, ul. M. Słabego 6 11 m chłopcy - przegrani 3m gr. I-III – 3m gr. II-IV

**10.15-11.30**
Sala, ul. Srebrniki 10 13m dziewcząt - wygrane 4m gr. I-III – 4m gr. I-IV
Sala, ul. Słowackiego 101 15 m dziewcząt – przegrane 4m gr. I–III – 4m gr. II-IV
Sala, ul. M. Słabego 6 9 m chłopcy – wygrani 3m gr. I – III - 3m gr. II-IV

**11.30-12.45**
Sala, ul. Słowackiego 101 11 m dziewcząt - przegrane3m gr. I-III – 3m gr. II-IV
Sala, ul. M. Słabego 6 13 m chłopcy – wygrani 4m gr. I-III – 4m gr. I-IV

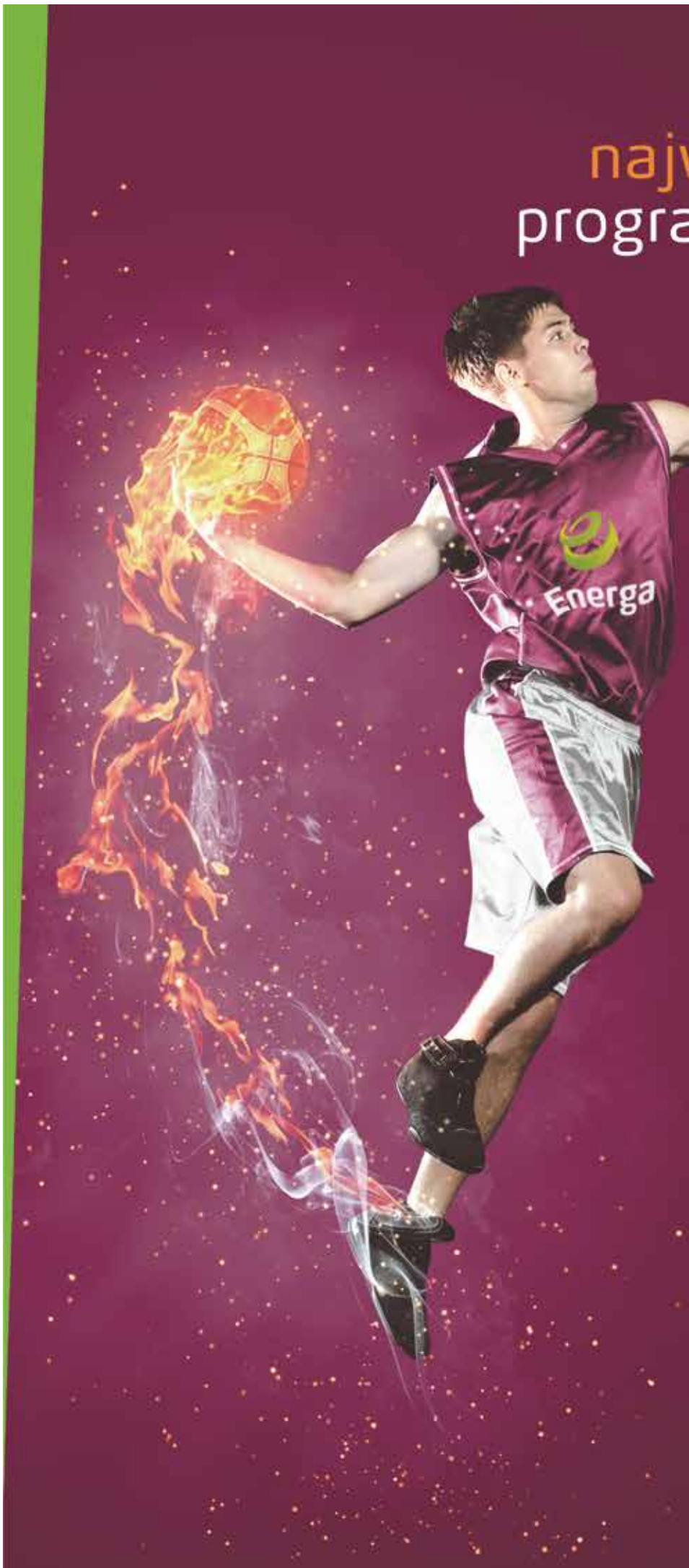
**Mecze na Ergo Arenie:**
08.45 – 10.10 – mecz o 3 miejsce (dziewczyny), hala główna
08.45 – 10.00 – mecz o 7 miejsce (dziewczyny), hala boczna
10.15 – 11.30 – mecz o 7 miejsce (chłopcy), hala boczna
10.25 – 11.40 – mecz o 3 miejsce (chłopcy), hala główna
11.35 – 12.50 – mecz o 5 miejsce (dziewczyny), hala boczna
12.15-13.30 mecz o 1 miejsce (dziewczyny), hala główna
12.55 – 14.10 – mecz o 5 miejsce (chłopcy), hala boczna
14.15-15.30 mecz o 1 miejsce chłopców, hala główna
15.30-16.00 ceremonia wręczenia nagród

### Energa Basket Cup 2012 zwycięzcy

**W kategorii dziewcząt**
1. SP 45 Sosonowiec
2. SP 60 Bydgoszcz
3. SP 21 Płock

**W kategorii chłopców**
1. SP 67 Wrocław
2. SP 21 Radom
3. SP 4 Kołobrzeg

# Wielki finał
## największego w Polsce programu koszykarskiego dla młodzieży




**WŁĄCZ SIĘ DO ZABAWY!**

ENERGA Basket Cup to realizowany przez Grupę ENERGA i SZS największy w Polsce turniej w minikoszykówce dla dziewcząt i chłopców, w którego 5 edycjach wzięło udział już ponad 300 tys. dzieci. 16 czerwca w trójmiejskiej ERGO Arenie odbędzie się Wielki Finał trwających od kilku miesięcy rozgrywek, gdzie najlepsi młodzi koszykarze walczyć będą o tytuł Mistrza Polski.

Na widzów czeka moc koszykarskich atrakcji m.in.: pokazy cheerleaderek i freestyle w wykonaniu Kacpra "Kacpa" Lachowicza. W przerwach meczów do wygrania iPody i profesjonalne akcesoria koszykarskie prosto z NBA!

W trakcie całego turnieju konkurs rzutów do największego kosza w Polsce. **UWAGA: każde dziecko wygrywa markową piłkę do koszykówki!**

Gwiazdą imprezy będzie Patricia KAZADI.

Dowiedz się więcej na **www.EnergaBasketCup.pl** lub na **Facebook.com/EnergaBasketCup**

Energa BasketCup

**Sopot, ERGO Arena - 16 czerwca 2013 godz. 12.00 - dla rodzin WSTĘP WOLNY**

Na zakończenie koncert i taneczne show Patricii KAZADI

# Przegrana na trasie

GKM w trzynastym meczu w Gdańsku wreszcie odniósł zwycięstwo. Podopieczni Stanisława Chomskiego mimo, że jechali bez Thomasa H. Jonassona mogli wygrać, potracili jednak zbyt dużo punktów na trasie. W niedzielę gdańszczanie będą rywalizować w Rawiczu z Kolejarzem Rawag. Początek mecuz o godz. 15.00.

Przed meczem minimalnie większe szanse dawano ekipie gości. Gdańszczanie nie mogli wystawić pełnego składu. We wtorek urazu doznał Thomas H. Jonasson. Szwed doznał kompresyjnego złamania żeber, które uszkodziły płuca. Kapitan gdańskiej drużyny nie przysłał jednak zwolnienia, które umożliwiłoby skorzystanie z „zastępstwa zawodnika". Popularną „zetzetkę" można stosować jeśli zawodnik przedstawi zwolnienie na conajmniej 15 dni. Jonasson zamierza w najbliższą sobotę wystąpić w eliminacjach do przyszłorocznej Grand Prix i dlatego gdańscy działacze musieli w szybkim tempie znaleźć rozwiązanie zastępcze. Zdecydowano się jako gościa zaprosić Adriana Gomólskiego. Wychowanek Startu starał się, ale niewiele to dało.

Gdańszczanie prowadzili w meczu dwa razy. Po drugim biegu wygranym przed juniorów 5:1 było 7:5. Po wyścigu trzynastym, w którym Artur Mroczka i Renat Gafurow wygrali 5:1 Renault Zdunek Wybrzeże prowadziło 40:38. Przez większość spotkania przeważali goście. Grudziądzanie nawet gdy przegrali start potrafili na trasie wyprzedzić gdańszczan. Podopieczni Stanisława Chomskiego stracili na dystansie około 7 punktów. W pierwszym wyścigu z 4:2 po starcie było 2:4 na mecie. W wyścigu 4 na pierwszym wirażu było 5:1 dla gdańskiego duetu, a na mecie 3:3. W biegach 7 i 12 z podwójnej wygranej goście zdołali wywalczyć dwa razy 4:2. Najbardziej bolesna dla gdańskich kibiców była sytuacja w wyścigu 14. Po starcie Mrozka i Gafurow jechali na 5:1. Niestety Rosjanin miał problemy ze sprzętem i z wyniku, który dawał gdańskiej drużynie wygraną w meczu zrobiło się 2:4. W ostatnim wyścigu goście już na starcie nie dali szans gdańskiej parze.

Straty pozycji na dystansie były główną przyczyną porażki gdańszczan. Sam Mroczka dwa razy jadąc na pierwszym wirażu pierwszy do mety przyjeżdżał ostatni. Bardzo ambitnie jeździł Gafurow. Rosjanin zdobył 9 punktów i w klasyfikacji najskuteczniejszych zawodników zagranicznych w historii gdańskiego klubu jest trzeci za Marvynem Coxem i Magnusem Zetterstroemem.

Jedynym pozytywem dla gdańskiej drużyny jest zdobycie punktu bonusowego. Nie da się jednak ukryć, że pozostał niedosyt, bo wygrana była na wyciągnięcie ręki, a wtedy do dalszych spotkań można byłoby przystępować z dużo większym spokojem. Po wygranej GKM liga zrobiła się ciekawsza.

- Cieszę się, że mogłem poprowadzić tą drużynę, że udało się nam po raz pierwszy wygrać w Gdańsku - powiedział Robert Kempiński, trener GKM. - Wiemy, że gdańska drużyna jechała osłabiona bez Jonassona. Myślę, że o tym nikt nie będzie pamiętał kiedyś. Po prostu wygraliśmy, mamy dwa punkty w Grudziądzu.

- W takim meczu powinienem spokojnie zrobić osiem punktów - stwierdził Artur Mroczka, zawodnik Renault Zdunek Wybrzeże. - Żużel to jest dziwny sport. Przez całe zawody wszyscy chodzą i wiedzą co zrobić, wiemy jak jesteśmy przygotowani na mecz. Wszyscy mówią trzymaj krawężnik lub jedzie po samym płocie. W ostatnim biegu wygrywam start, jadę po krawężniku, tam gdzie trzeba, a tam nie jedzie. Może jest wina naszych błędów na torze, ale widzę tu inną przyczynę - w sprzęcie. Gdybyśmy mieli silniki przygotowane optymalnie to by nas nie wyprzedzali, ale nie mieliśmy i nas wyprzedzali. Gdybyśmy byli całkiem słabi to by wygrywali zawsze i wszystko by wygrali, a byliśmy tak trochę dobrzy. Potrafiliśmy wygrać start i stracić po trasie, albo stracić start i nic nie uwalczyć.

W najbliższą niedzielę gdańszczanie jadą na mecz do Rawicza. Kolejarz to najsłabsza drużyna w lidze, która nie zdobyła nawet punktu. W zgłoszonym przez gdański klub składzie nie ma Thomasa H. Jonassona. Nawet bez swojego kapitana gdańszczanie powinni sobie poradzić z rawiczanami. Początek niedzielnego spotkania o godz. 15.00.



Renat Gafurow zdobywając 9 punktów został trzecim najskuteczniejszym zawodnikiem zagranicznym w historii gdańskiego klubu Fot. Sławomir Żylak

**Awizowane składy**
**Renault Zdunek Wybrzeże Gdańsk:**
1. Robert Miśkowiak
2. Patryk Beśko
3. Dawid Stachyra
4. Artur Mroczka
5. Renat Gafurow
6. Krystian Pieszczek

**Kolejarz Rawag Rawicz:**
9. Mariusz Puszakowski
10. Wiktor Gołubowskij
11. Jason Doyle
12. Sławomir Musielak
13. Ryan Fisher
14. Bartosz Pietrykowski

**Tomasz Łunkiewicz**

# Absolwenci UG nie są przesądni



Od lewej: Ryszard Janusz, rezerwowy bramkarz; Tomasz Maślanka, Paweł Orliński, Wiktor Hajduk, Tadeusz Nosek, Zbigniew Wieczorek - wicemistrzowie Polski z 1978 roku

Po raz trzynasty na piłkarskim boisku zmierzą się absolwenci Uniwersytetu Gdańskiego. Drużyny Białych i Niebieskich, barwy uczelni, zagrają w sobotę 8 czerwca o godz. 12.00 na boisku przy ul. 23 Marca w Sopocie.

Absolwenci Uniwersytetu Gdańskiego po raz pierwszy spotkali się w 2001 roku. Od tej pory byli reprezentanci ucelnianej drużyny, medaliści akademickiech mistrzostw Polski raz do roku rywalizują na boisku, przy okazji wspominając dobre uczelniane czasy. Od kilku lat mecze rozgrywane są w Sopocie. Najbliższy mecz będzie trzynastym, ale dla uczestnicy spotkania nie są przesądni.

– To wstyd, że uczelnia przez tyle lat nie potrafi zadbać o uczelniane boisko, wydając tyle pieniędzy na inne inwestycje – wyznał **Marek Formela**, jeden z inicjatorów meczu Absolwentów. – Absolwenci, związani z klubem uczelnianym zmuszeni są do tułania się po innych obiektach. Dzięki uprzejmości prezydenta Jacka Karnowskiego spotkanie jest rozgrywane na boisku w Sopocie.

**TŁ**

# Czy Kaczmarek ma ważny kontrakt z Lechią?

Jak nieoficjalnie ustaliła „Gazeta Gdańska" Bogusław Kaczmarek uważa, że ma nadal ważny kontrakt, co wynika z jego zapisu i w dalszym ciągu pracuje. Trener jest zaskoczony decyzją zarządu klubu Lechii Gdańsk. Klub poinformował bowiem w komunikacie na swojej oficjalnej stronie internetowej „Decyzją zarządu klubu Lechia Gdańsk z dniem 4 czerwca br. Pan Bogusław Kaczmarek został odwołany z funkcji trenera I zespołu Lechii Gdańsk".

Bobo po ostatnim, przed letnią przerwą, przegranym na PGE Arena Gdańsk meczu z Górnikiem Zabrze 0:2, w gdańskiej telewizji snuł plany na rundę jesienną. Z piłkarską młodzieżą szacował awans o co najmniej trzy oczka do góry. Jak nieoficjalnie ustalił portal wybrzeze24.pl trener Kaczmarek uważa, że ma nadal ważny kontrakt, co wynika z jego zapisu i w dalszym ciągu pracuje. Problem teraz ma raczej pracodawca. Z umowy wynika bowiem, że trener zrobił wymagany wynik, z którego są wszyscy zadowoleni. I to jest też umieszczone na klubowej stronie. Zespół osiągnął w tabeli ekstraklasy ósme miejsce, a więc osiągnął to, co miał zrobić. Bobo wprowadził do zespołu wielu młodych graczy. W tym czasie, z uwagi na cięcie kosztów, z drużyny odeszło kilku piłkarzy, jak choćby gwiazda Abdou Razacka Treore, na którego miejsce nie udało się znaleźć zastępcy.

Przypomnijmy, że Bogusław Kaczmarek zaczął prowadzić gdański zespół od czerwca 2012 roku. Na stanowisku trenera pierwszego zespołu zastąpił Pawła Janasa, który zasiadł na ławce trenerskiej Lechii 17 grudnia 2011 roku. Zastąpił na tym stanowisku Rafała Ulatowskiego, który wytrwał tylko cztery mecze. Przed nim na początku sezonu 2011/2012 gdańszczan prowadził Tomasz Kafarski. Przypomnijmy również, że z dużej chmury spadł mały deszcz, który jednak omal nie rozmył zespołu biało-zielonych. Były selekcjoner reprezentacji Polski poprowadził Lechię w 13 meczach, z których tylko trzy wygrała. Pod wodzą Janasa Lechia Gdańsk uratowała się przed grożącym jej spadkiem i zajęła 13. miejsce w T-Mobile Ekstraklasie.

Bogusław Kaczmarek miał zatem trudne zadanie do zrealizowania. Wrócił do swojej ukochanej Lechii, w której dwie dekady wcześniej zaczynał swoją trenerską karierę. Był to więc dla niego sentymentalny powrót do macierzy. Jako trener wielokrotnie też powtarzał, że długo czekał na propozycję z Gdańska. Po objęciu posady deklarował przywrócenie klubowi zatraconej tożsamości.

Mógł to osiągnąć wyszukując wśród młodzieży piłkarskie perełki. Nie bał się stawiać na młodych zawodników. Maksyma trenerska Kaczmarka otwierała szansę gry w ekstraklasie dla wychowanków Lechii. To był również istotny atut w opinii zarządu gdańskiego klubu, który zgodnie z zawartym kontraktem oczekiwał, że w składzie będzie się pojawiać coraz więcej młodych i zdolnych zawodników. I tak też się powoli stawało.

Jakie zarzuty postawiono Kaczmarkowi zwalniając go z klubu po roku pracy nie wiadomo. Być może, gdzieś tam zakulisowo, poszło o spore pieniądze przed czekającym nas 20 lipca na PGE Arena prestiżowym meczem Lechii Gdańsk z mistrzem Hiszpanii słynną Barceloną...

**Wła-49**

TOP SHOPPING TYDZIEŃ PROMOCJI 15-23.06.2013